

Kryzys światowego szkolnictwa

2 października 2017

Edukacja szkolna na całym świecie przeżywa kryzys – wynika z „Raport o światowym rozwoju 2018” Banku Światowego.



Autorzy raportu wyjaśnili, że średni czas kształcenia uczniów od 1950 do 2010 wydłużył się z 2 do 7 lat. Jednocześnie – według Banku Światowego – jakość edukacji pogorszyła się: nawet po kilku latach kształcenia miliony dzieci nie zdobędzie podstawowych umiejętności czytania i liczenia. Z powodu niewystarczającego przygotowania w szkole podstawowej i średniej studenci mogą w przyszłości nie wykorzystywać możliwości, które stoją przed nimi i w wyniku końcowym otrzymywać niższe wynagrodzenie.

Choć nie wszystkie kraje rozwijające się mają problemy z poziomem edukacji szkolnej, wiele z nich nadal odbiega od tych wskaźników, do których dąży. Ponadto – zdaniem analityków – przeciętny student w krajach o niskich dochodach pracuje gorzej, niż 95% studentów w państwach o wysokich dochodach. Kryzysy jedynie pogłębiają te różnice, bo młodzież z biednych krajów nie otrzymuje właściwego wykształcenia i jest pozbawiana motywacji do dalszego uczenia się. W wyniku mamy do czynienia z niewykwalifikowaną siłą roboczą.

Aby wyjść z kryzysu, Bank Światowy proponuje kilka rozwiązań, w szczególności rozwijanie międzynarodowego systemu ocen oraz zapewnienie takich samych warunków uczącym się. Ponadto analitycy proponują zaangażować w reformę edukacji wszystkie zainteresowane strony, w tym kręgi biznesowe.

– Kraje rozwijające się są dalekie od osiągnięcia właściwych wskaźników jakości edukacji. Ale nie chodzi tylko o pieniądze, bo kraje muszą inwestować środki w budowanie potencjału ludzi i instytucji, które mają za zadanie edukować nasze dzieci – powiedział dyrektor Banku Światowego ds. edukacji Jaime Saavedra. Jego zdaniem, reforma edukacji wymaga udziału rodziców i uczniów oraz zaangażowania władz, mediów i biznesu.

Zdjęcie: [giovannacco](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com